

GAZETA LUBELSKA

Rok I

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr 268

Bydgoszcz protestuje przeciwko nikczemnej profanacji

BYDGOSZCZ, 17.XI. (PAP). Niepoczytalne elementy reakcyjne dopuściły się czynów, które budzą odrazę całego społeczeństwa polskiego. Groby poległych w Bydgoszczy żołnierzy radzieckich oraz polskich bohaterów Armii Czerwonej na Placu Wolności uległy zbezczeszczeniu. Wywołano oburzenie społeczeństwa bydgoskiego wobec tajackiej i prowokacyjnej profanacji grobów żołnierzy, którzy ofiarą

swego życia okupili wyzwolenie Polski, były liczne masowe wiece we wszystkich fabrykach bydgoskich oraz zbiorowa manifestacja na Placu Wolności w obliczu zbezczeszczonego grobów. Żołęgi wszystkich fabryk, instytucji publicznych oraz wszelkich zakładów pracy przerwały zajęcia i udały się na plac manifestacji.

Na terenie wszystkich przedsiębiorstw uchwalono rezolucje, piętnujące haniebną

zbrodnię NSZ-u i domagającą się — imieniem świata pracy — stworzenia gwarantacji warunków bezpieczeństwa przez zlikwidowanie grasujących jeszcze band reakcyjnych. Robotnicy domagają się wprowadzenia sądów ludowych i doraźnego wymiaru sprawiedliwości dla organizatorów i sprawców prowokacyjnych zbrodni.

Wojewódzkie Komitety 6 Stronnictw Demokratycznych zwróciły się do ogółu ludności województwa pomorskiego z odezwą, wzywającą do czynnej walki z bandytyzmem i terrorem reakcji.

Stronnictwa polityczne w imieniu zorganizowanego społeczeństwa pomorskiego domagają się od Krajowej Rady Narodowej i Rządu Jedności Narodowej natychmiastowego wprowadzenia sądów ludowych o doraźnym trybie działania dla likwidacji bandytyzmu.

W imię praworządności i porządku trzeba jak najszybciej doprowadzić do pełnej likwidacji zbrodniczych band reakcyjnych.

Utworzenie nowego rządu węgierskiego

MOSKWA, 17.XI. (Tass). Korespondent agencji Tass w Budapeszcie donosi, że przywódca partii drobnych posiadaczy Tilly utworzył nowy gabinet węgierski. Listę gabinetu przyjęła polityczna komisja Tymczasowego Zgromadzenia Narodowego. Nowy rząd węgierski złożył już przysięgę. Na 18 członków rządu 9 tek dostała partia drobnych rolników, 4 partia komunistyczna, 4 partia narodowo-demokratyczna, 1 partia narodowo-chrześcijańska.

Przed wyborami w Bułgarii

SOFIA, 17.XI. (Tass). Kierownik Milicji Ludowej w Bułgarii wydał rozkaz, który ma zapewnić, że wybory niedzielne odbędą się bez incydentów. W dniu wyborów zabronione jest zgwoływanie wieców i wygłaszanie mów agitacyjnych. Żadne osoby uzbrojone prócz milicjantów nie mogą przebywać w lokalu wyborczym.

Przybycie żołnierzy polskich z Francji do Warszawy

WARSZAWA, 17.XI. (PAP). W dniu dzisiejszym Warszawa była świadkiem wielkiej uroczystości. Na Dworzec Główny w Warszawie przybył pociąg wiozący oddział W. P. z Francji. Są to żołnierze, którzy w najrozmaitszy sposób dostali się do Francji. Niektórzy z nich od kilkunastu lat znajdują się poza granicami Polski pedząc z życia żywot tułaczy, drugich zawieruchajenna rzuciła na teren bratniego państwa niemieckiego. Większość z nich brała udział w ruchu partyzanckim w latach 1941—1944 oraz w powstaniu narodowym w czasie deklaratywnym.

Przyjeżdżających powitali przedstawiciele władz oraz tłumy Polaków, którzy zgromadzili im serdeczne owacje. Oddział przemarszował ulicami: Jerozolimską, Marszał-

kowską, Królewską, przez plac Saski, Wierzbowa, Bonifraterską na Bielany.

Marszałek Rola-Zymierski z okazji powrotu Polaków z Francji wydał specjalny rozkaz, w którym oceniają zasługi położone przez Polaków w walce z najeźdźcą niemieckim, powitał powracających w imieniu narodu polskiego i Wojska Polskiego. Najbardziej zasłużeni zostali odznaczeni bojowymi orderami polskimi.

Wymiana listów Thorez — gen. de Gaulle

PARYŻ, 17.XI. (Tass). Jak donoszą korespondenci, kancelaria rządowa w Paryżu opublikowała tekst listu przywódcy komunistów Thorez'a do gen. de Gaulle, odpowiedź gen. de Gaulle i drugi list Thorez'a.

List Thorez'a brzmi: „Naród francuski oczekuje od pana utworzenia rządu, który będzie jego reprezentantem. Komuniści gotowi są wziąć udział w rządzie pod warunkiem, że przedstawiciel partii komunistycznej otrzyma jedną z trzech tek: min. spraw zagranicznych, spraw wewnętrznych, lub min. wojny. Dziś rano w rozmowie ze mną uznał pan także rozwinięcie sprawy za niemożliwe, przy czym użył pan argumentów, które obrażają narodowy charakter naszej partii. Obrażł pan także poważnie pamięć tysięcy komunistów francuskich, którzy zginęli w walce o wolność ojczyzny“.

Gen. de Gaulle wysłał w odpowiedzi list

następującej treści: „Nie uważam, aby słowa moje obraziły pamięć poległych Francuzów. Zgromadzenie Narodowe poleciło mi zorganizować rząd reprezentujący cały naród. Zaproponowałem więc partii komunistycznej, aby wzięła udział w rządzie“.

Po otrzymaniu tej odpowiedzi Thorez wysłał do gen. de Gaulle drugi list:

„Stwierdzam raz jeszcze, że komuniści pragną wziąć udział w rządzie, którego zorganizowanie powierzyło panu jednoznacznie Zgromadzenie Narodowe. Jeżeli chodzi o podział tek, to żądamy, aby przedstawiciel nasz otrzymał tekę ministra spraw zagranicznych, ministra spraw wewnętrznych lub ministra wojny“.

LONDYN, 17.XI. W razie, gdyby gen.

de Gaulle nie zastosował się do żądań komunistów francuskich, przewidziane jest ustąpienie gen. de Gaulle'a z zajmowanego dotychczas stanowiska szefa rządu. W przewidywaniu, że fakt ten może nastąpić, komuniści wysuwają na to stanowisko przewodniczącego Związków Zawodowych Jouhaux.

Jak powiat puławski wypełnia świadczenia rzeczowe

W dostawie świadczeń rzeczowych w gminie Godów powiatu puławskiego produkuje gromada DAROWNE, która odstawiła 100 proc. produktów. Na czele tej gromady stoi sołtys Jan Antoniak, godny pod każdym względem pochwały.

NA WYRÓŻNIENIE ZASŁUGUJĄ

gromady: ZOSIN, sołtys Pakuła Nikodem, odstawił 90 proc.; LUDWIKÓW sołtys Józef Brzozowski (zasługujący na nagrodę), odstawił 80 proc.; PLIZIN, sołtys Mędrak Teofil, odstawił 80 proc.; STANISLAWÓW, sołtys Borezyński Jerzy (za służący na nagrodę), odstawił 78 proc.; SWIDNO, sołtys Władysław Pietras (bardzo energiczny), odstawił 70 proc.; RUDA GODOWSKA, sołtys Łola Józef, odstawił 70 proc.; EMILCZYN, sołtys Cislak Stefan, odstawił 72 proc.; DĄBROWA, sołtys Machoń Michał, odstawił 70 proc.; DEBINY, sołtys Wrzesniewski Władysław, odstawił 85 proc. Wyżej wymienione gromady spełniły swój obowiązek obywatelski.

Ale są i takie wsie, które należy

ZGANIĆ ZA OPIESZAŁOŚĆ,

a ich sołtysów ukarać. Do takich należą: GODÓW, sołtys Józefczak Antoni, odstawił 30 proc.; STOCZKI, sołtys Bolesław Mendyka, odstawił 20 proc.; WRONÓW, sołtys Wrzesiak Feliks, odstawił 30 proc.

Wina tak nikłych odstaw w tych wsiach spada w znacznym stopniu na sołtysów, którzy zaniedbują swe obowiązki.

Wyrok w procesie w Lüneburgu

LONDYN, 17.XI. (Obsl. wł.). Brytyjski sąd wojskowy w Lüneburgu skazał Józefa Amersa na karę śmierci przez powieszenie za jego działalność eksterminacyjną w charakterze komendanta SS obozów koncentracyjnych w Oświęcimiu i Belsen, gdzie mordował przynajmniej 4 miliony obywateli państw sprzymierzonych. Ponadto karę śmierci przez powieszenie zostali uznani: dr Fritz Klein, Irma Greise, Peter Singartner, Franz Hoeschler, Karl Franz, Ansgar Bruchen, Franz Starke, Wilhelm Dorr, Joanna Wormann, Elizabeth Volkenrath. Pozostali oskarżeni zostali skazani na dożywotnie więzienie, względnie od 15 lat więzienia.

Przed procesem w Norymberdze

LONDYN, 17.XI. (PAP). Agencja Associated Press donosi z Norymbergi, że odbyło się posiedzenie Międzynarodowego Trybunału dla spraw przestępców wojennych, na którym sędzia lord Geoffrey Lawrence poinformował 32 obrońców oskarżonych, że odczytywanie aktu oskarżenia potrwa dość długo tak, że obrona może potrzebować czasu zapoznać się z aktami sprawy. Sędzia Lawrence oświadczył przy tym, że Trybunał będzie się starał sprowdzić wszystkich świadków, którzy będą zgłoszeni przez obronę.

Hess został zbadany przez 3 brytyjskich, 3 radzieckich, 3 amerykańskich i

2 francuskich psychiatrów. Opracują oni memoriał w sprawie jego poczytalności. Według wszelkiego prawdopodobieństwa proces rozpocznie się, tak jak to było przewidziane, dnia 20 listopada.

Z ostatniej chwili

Ustąpienie gen. de Gaulle'a

PARYŻ, 17.XI. (BBC). Jak donoszą korespondenci, gen. de Gaulle zawiadomił dziś przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego, iż zrzeka się mandatu, upoważniającego go do utworzenia nowego rządu francuskiego.

Gen. de Gaulle oświadczył dziennikarzom, że niepowodzenia w utworzeniu Rządu Jedności Narodowej spowodowały żądania jednej partii: „Stoję na stanowisku — powiedział gen. de Gaulle — że

tylko szef rządu może decydować o sprawiedliwym podziale tek ministerialnych“.

Stanowisko gen. de Gaulle spotkało się z silną krytyką przewodniczącego Rady Narodowego Ruchu Oporu — Louis Saillant. Oświadczył on, że z żądaniami komunistów należy się liczyć, ponieważ zdołali oni 5 milionów głosów na wyborach. „Nie wyobrażam sobie jednak — dodał Saillant — utworzenia nowego rządu bez gen. de Gaulle'a“.

Stołczyzna Organizacji Narodów Zjednoczonych

MOSKWA, 17.XI. (Tass). Jak podaje agencja „Reutersa“, oficjalnie już ogłoszono, że siedziba Narodów Zjednoczonych będzie w Parku — siedziba sp. prez. Roosevelta.

SZKOŁA I WYCHOWANIE

Nr 10

O nowe zastępy inteligencji polskiej

Kronika oświatowa

Komisja Weryfikacyjno-Kwalifikacyjna dla kandydatów na słuchaczy szkół wyższych zakończyła już swój pierwszy etap pracy. Można więc pokusić się o próbę oceny jej dotychczasowej działalności. Na ogólną liczbę 148 kandydatów oddających się egzaminom, względnie walifikowanych na podstawie weryfikacji świadectw — pomysłny wynik otrzymało 140 kandydatów, co stanowi 94,6 proc. Nie zakwalifikowano spośród zgłaszających się zaledwie 8 kandydatów, czyli 5,4 proc.

Jak wiemy, intencją powołanych przez Ministerstwo Oświaty Komisji jest umożliwienie studiów uniwersyteckich zdolnej przygotowanej lecz nie mającej matury młodzieży oraz udostępnienie tych studiów przede wszystkim rzeszom robotniczym i chłopskim. Warstwy te bowiem dotychczas prawie nie korzystały ze studiów uniwersyteckich. Konsekwencją tego zjawiska był szereg upadków robotników i chłopów w tworzeniu kadr inteligencji polskiej.

Rozpatrując dotychczasowe wyniki pracy należy zastanowić się, czy i o ile Komisja Weryfikacyjno-Kwalifikacyjna w pełni spełniła swą rolę? W tym celu zbadamy jej działalność, zatrzymując się nad składem społecznym kandydatów. Według ogólnej liczby 148 zgłoszonych dzieci robotników stanowią 29,2 proc., dzieci robotników — 12,8 proc., rzemieślników — 1,4 proc., dzieci pracowników umysłowych aż 43,6 proc. W tym kobiety stanowią 21,6 proc., a kobiety pochodzące ze ślasku tylko 5,4 proc.

Widzimy więc, że najliczniejsze warstwy naszego społeczeństwa: chłopcy i robotnicy stanowią zaledwie w sumie 42 proc. ogólnej liczby kandydatów, co jest nadal zbyt małym odsetkiem w stosunku do liczebności tych klas społecznych.

Jeżeli bowiem robotnicy stanowią mniejszą część trzy czwartej naszej ludności, to 42 proc. kandydatów z tego środowiska musi wydać się zbyt niskim. Udziałem jest również zbyt mały odsetek kobiet (21,6 proc.), a zwłaszcza kobiet pochodzenia wiejskiego. Najbardziej jednak uderzające jest zbyt mała liczba zgłaszających się do egzaminu. Dwa miliony uniwersytety mogłyby niewątpliwie pomieścić znacznie więcej niż 140 kandydatów skierowanych na studia przez Komisję Weryfikacyjno-Kwalifikacyjną.

Niską cyfrę zgłaszających się do egzaminów nie usprawiedliwia fakt szeroko zbudowanego w czasie okupacji szkolnictwa tajnego, które przygotowało wprawdzie spory zastęp młodzieży do wyższych studiów. Wiemy jednak dobrze, że nie cała młodzież objęta tajnym nauczaniem przerobiła klasy licealne. Znacznie większa część uczniów z tajnych kompletów zakończyła swe studia na starszych klasach gimnazjum lub co najwyżej pierwszej licealnej i oni to powinni obecnie skorzystać z dobrodziejstw Komisji Weryfikacyjno-Kwalifikacyjnej i trzymać prawo studiów na wstępnym pierwszym roku uniwersytetu.

Również rozbudowane w naszym Okręgu Szkolnym (w liczbie 16) szkoły dla młodzieży opóźnionej nie mogły niewątpliwie zaspokoić potrzeb uczniów rozsianych po całym województwie, uczniów, którzy często przy płomieniu lampki naftowej i bez opieki fachowców nauczycieli uczą nad książką, zaspokajając głód wiedzy. Nie mogą oni korzystać z nauk wyższych uczelniach, może nie wiedząc nawet o istnieniu Komisji Weryfikacyjno-Kwalifikacyjnej.

do poddania się egzaminowi komisijnemu. Akcją zachęcającą prowadzić powinny również organizacje młodzieżowe i oświatowe, Związki Zawodowe, Rady Zakładowe, Samopomoc Chłopska, a nawet partie polityczne. Sprawa zasilenia naszych uczelni wyższych przez zdrowy element rekrutujący się z pokrzywdzonych dotychczas warstw robotniczych i rolniczych, nie może być obojętną dla wszystkich, którym sprawa zdemokratyzowania oświaty naprawdę leży na sercu.

Przeżytności tego zjawiska są liczne. Pierwszą z nich lecz nie jedyną i nie najważniejszą jest stosunkowo słabe spopularyzowanie faktu istnienia i działania Komisji Weryfikacyjno-Kwalifikacyjnej. Drugi powód — to pewna obawa młodzieży przed egzaminami. Trzeci i najważniejszy — to brak środków na studia uniwersyteckie. Pierwszą i drugą przyczynę da się usunąć stosunkowo łatwo. Należy natężyć tylko akcję uświadamiającą przez wysłanie odpowiednich zawiadomień do każdej Komisji Kulturalno-Oświatowej w terenie (w powiatach i gminach) oraz informować na parę tygodni wcześniej społeczeństwo przed mającym się odbyć egzaminem w drugim terminie, za pośrednictwem prasy i radia.

Niski procent tych, którzy nie złożyli egzaminów powinien być dostateczną zachętą dla niezdecydowanych i skłonić ich

do poddania się egzaminowi komisijnemu. Akcją zachęcającą prowadzić powinny również organizacje młodzieżowe i oświatowe, Związki Zawodowe, Rady Zakładowe, Samopomoc Chłopska, a nawet partie polityczne. Sprawa zasilenia naszych uczelni wyższych przez zdrowy element rekrutujący się z pokrzywdzonych dotychczas warstw robotniczych i rolniczych, nie może być obojętną dla wszystkich, którym sprawa zdemokratyzowania oświaty naprawdę leży na sercu.

W ślad za akcją informacyjną powinna zostać podjęta przez wszystkie wymienione czynniki szeroka akcja fundowania stypendiów i otwieranie burs dla zdolnej lecz niezamożnej młodzieży pragnącej studiować na uniwersytetach. Czas dzielący nas do następnego terminu egzaminu przed Komisją Weryfikacyjno-Kwalifikacyjną należy umiejętnie wykorzystać. Hość zgłoszeń kandydatów musi wydatnie się zwiększyć. Chcemy do uczelni akademickich wpuścić świeży strumień młodzieży robotniczo-chłopskiej. Chcemy szeregi inteligencji powiększyć i liczny zastęp synów tych warstw narodu, których udział w budowie wartości kulturalnych był przez wadliwy ustrój społeczny ograniczony z przyczyn zarówno dla kultury polskiej, spistości wewnętrznej państwa oraz obu tych liczących warstw: robotniczej i chłopskiej. (d)

3 DALSZE WYDZIAŁY POLITECHNIKI

Obok dwóch czynnych wydziałów inżynierii i architektury Politechniki Warszawskiej uruchamia się trzy dalsze wydziały. Rozpoczęły się już wykłady I-go roku wydziału mechanicznego. Wkrótce odbędą się wstępne egzaminy na wydziałach: elektrotechniczny i chemiczny. (j)

NAUCZYCIELE POLSCY NA ZAOLZIU

NIE OTRZYMUJĄ POBORÓW. Od trzech miesięcy nauczyciele na Zaolziu nie otrzymują pensji. Bardzo wielu spośród nich powróciło przed niedawnym czasem z obozów koncentracyjnych i znajduje się obecnie w nader trudnych warunkach materialnych. (j)

ZJAZD NAUCZYCIELI PPS W WARSZAWIE

W dniu 17 i 18 listopada w Warszawie odbędzie się wielki zjazd nauczycieli PPS, na którym będą rozpatrywane oprócz innych spraw uchwały wojewódzkich zjazdów. (j)

UPAŃSTWOWIENIE GIMNAZJUM W LUBARTOWIE

W dniu 18 bm. w Lubartowie przy udziale władz Kuratorium odbędzie się uroczyste przekazanie gimnazjum władzom państwowym. Z dniem tym gimnazjum stanie się szkołą państwową. (j)

JEDYNA W POLSCE SZKOŁA GARBARSKA

W Radomiu znajduje się jedyna w Polsce szkoła garbarska. Do szkoły obecnie uczęszcza 130 uczniów. Szkoła kształci techników fachowców. (j)

W trosce o zdrowie dzieci

Niedawno dowiedzieliśmy się z prasy o zorganizowanej w Lublinie akcji zwalczania gruźlicy wśród działaczy szkolnej. Wszystkie dzieci zostaną prześwietlone. Umożliwi to zorientowanie się, jaki procent dzieci choruje na płucą. Będzie można następnie przeprowadzić racjonalne ich leczenie. I zdawałoby się, że już największe zło zażegnane. Tymczasem oprócz gruźlicy w naszym mieście zdarzają się wypadki kórkuszu, szkarlatyny, a zwłaszcza świerzbu.

W dwu pierwszych wypadkach schorzenie jest wyraźnie widoczne i rodzice zatrzymując dziecko w domu zmniejszają tym samym niebezpieczeństwo zakażenia innych, zwłaszcza jeśli zawiadamiają w porę odpowiednie czynniki. Inaczej przedstawia się sprawa świerzbu. Dzieci dotknięte tą chorobą chodzą do szkoły i roznoszą zarazek, zarażając innych. Wynika to z niskiego uświadomienia społeczeństwa o przyczynach choroby. Nie wszyscy bowiem wiedzą, że jest to choroba skóry, wywołana przez pasożyta zwierzęcego — świerzbowca ludzkiego, który świdrując się pod skórę, tworzy kanaliki, w których samki świerzbowca składają swoje jajeczka.

Pasożyt umiarskawia się najchętniej na stronie zgięcia stawu dłoni w fałdach pomiędzy palcami, w łokciach itp. Ponieważ wskutek świdrującego poruszania się świerzbowca powstaje silne uczucie swędzenia, wytwarzają się przez tarcie i drapania zapalne czerwone guzki, lub pęcherzyki, wypełnione płynem lub ropą. Jeżeli grudki te zostają zdrapano, to wysychają, po czym tworzą się strupy suchłe, albo też wydzielają płyn, tworzą strupki wilgotne, rodzaj liszaja skórno-go.

000

Pierwszy okres skończony

W dniu 15-y listopada minął pierwszy okres roku szkolnego 1945/46. W tym czasie wszyscy nauczyciele wystawili oceny dziełom za jej pracę w ciągu trzech miesięcy. Po klasyfikacji odbywają się w szkołach tzw. „wywiadówki”. Tam rodzice mogą zetknąć się z wychowawcą i nauczycielem i oznaczyć postępy swych dzieci. Informowanie rodziców jest częścią konieczną, gdyż dowiadują się oni o wynikach i osiągnięciach młodzieży. Jeżeli wyniki są słabe, nauczyciel wskazuje sposób postępowania z dzieckiem. Złuszczają

W tym czasie wszyscy nauczyciele wystawili oceny dziełom za jej pracę w ciągu trzech miesięcy. Po klasyfikacji odbywają się w szkołach tzw. „wywiadówki”. Tam rodzice mogą zetknąć się z wychowawcą i nauczycielem i oznaczyć postępy swych dzieci. Informowanie rodziców jest częścią konieczną, gdyż dowiadują się oni o wynikach i osiągnięciach młodzieży. Jeżeli wyniki są słabe, nauczyciel wskazuje sposób postępowania z dzieckiem. Złuszczają

W tym czasie wszyscy nauczyciele wystawili oceny dziełom za jej pracę w ciągu trzech miesięcy. Po klasyfikacji odbywają się w szkołach tzw. „wywiadówki”. Tam rodzice mogą zetknąć się z wychowawcą i nauczycielem i oznaczyć postępy swych dzieci. Informowanie rodziców jest częścią konieczną, gdyż dowiadują się oni o wynikach i osiągnięciach młodzieży. Jeżeli wyniki są słabe, nauczyciel wskazuje sposób postępowania z dzieckiem. Złuszczają

W tym czasie wszyscy nauczyciele wystawili oceny dziełom za jej pracę w ciągu trzech miesięcy. Po klasyfikacji odbywają się w szkołach tzw. „wywiadówki”. Tam rodzice mogą zetknąć się z wychowawcą i nauczycielem i oznaczyć postępy swych dzieci. Informowanie rodziców jest częścią konieczną, gdyż dowiadują się oni o wynikach i osiągnięciach młodzieży. Jeżeli wyniki są słabe, nauczyciel wskazuje sposób postępowania z dzieckiem. Złuszczają

Okres wojny, a co za tym idzie — brak tłuszczu, a więc i mydła, wytworzył warunki niesprzyjające do przestrzegania zasad higieny. Zdarzają się wypadki, że do szkoły przychodzą dzieci nie myte od paru dni. Trzeba przyznać, że nie zawsze przyczyną tego zjawiska jest ubóstwo. Bywa też i tak, że rodzice nie chcą zająć się dziećmi, gdyż jest im to obojętne, jak one wyglądają.

I tu jest doskonały grunt dla rozwoju różnych chorób. Wprawdzie szkoły bywają wzywane przez higienistki szkolne, ale niestety parę razy do roku, to stano-wego za małe. Należałoby zorganizować co miesiąc przegląd wszystkich dzieci. Zdrowie naszych dzieci powinno być najważniejsze. Rodzice muszą mieć zaufanie do szkoły, że zdrowe i czyste ich dziecko nie nałędzie choroby w szkole od kolegi czy koleżanki. W wypadku epidemii i wynikającej stąd zwiększonej pracy czynników sanitarnych należałoby wykorzystać współpracę studentek wydziału medycznego, które studiują w Lublinie. Opieki Szkolne powinny wystąpić do Rady Miejskiej o przydzielenie niezależnej działy mydła i środków leczniczych. Częsta kontrola działy i opinia lekarza o stanie zdrowia, umożliwi wyeliminowanie dzieci roznoszących choroby i postawi leczenie na właściwej platformie. Tylko wspólny wysiłek całego społeczeństwa i należyte zrozumienie okazywane przez rodziców umożliwią radykalne zwalczanie epidemii. Przeciwnie samo leczenie domowe świerzbu nie jest trudne. Wiele jednak matek lekceważy sobie polecenia i wskazania wychowawców. Nie mają one cierpliwości do skutecznego przeprowadzanej kuracji. Mała pozostałość choroby odnawia się i w ten sposób leczenie, która powinno trwać trzy do sześciu dni, przedłuża się miesiącami. Mamy nadzieję, że odpowiedni czynniki potrafią zneutralizować wszystkie wysiłki i sięgnąwszy do współpracy lekarzy, higienistek, studentek medycyny, nauczycieli oraz rodziców, szybkie zwycięstwo tak rozpowszechnioną w Lublinie chorobę. (j)

